

Safari w Skierniewicach. Straż Graniczna, dom dziecka i polityczny clickbait

data aktualizacji: 2025.06.18 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Czy Straż Graniczna faktycznie „podrzuca” cudzoziemców do domów dziecka? W Skierniewicach ta narracja rozprzestrzenia się jak wirus, a materiał filmowy miał trafić m.in. do posłów Mentzena, Bosaka i Brauna. Nasza redakcja wysłała pytania do Straży Granicznej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Urzędu ds. Cudzoziemców, by ustalić fakty i procedury.

Do dzisiejszego spektaklu scenariusz czekał gotowy. **„To już inwazja. Oni tutaj płyną”** – przypomnijmy nagłówek wyborczego periodyku z 2023 roku. Poniżej zamieszczono zdjęcie łodzi wypełnionej nielegalnymi emigrantami. Gazetkę wydała Fundacja Niezależne Media, związana z mediami zarządzanymi przez Tomasza Sakiewicza.

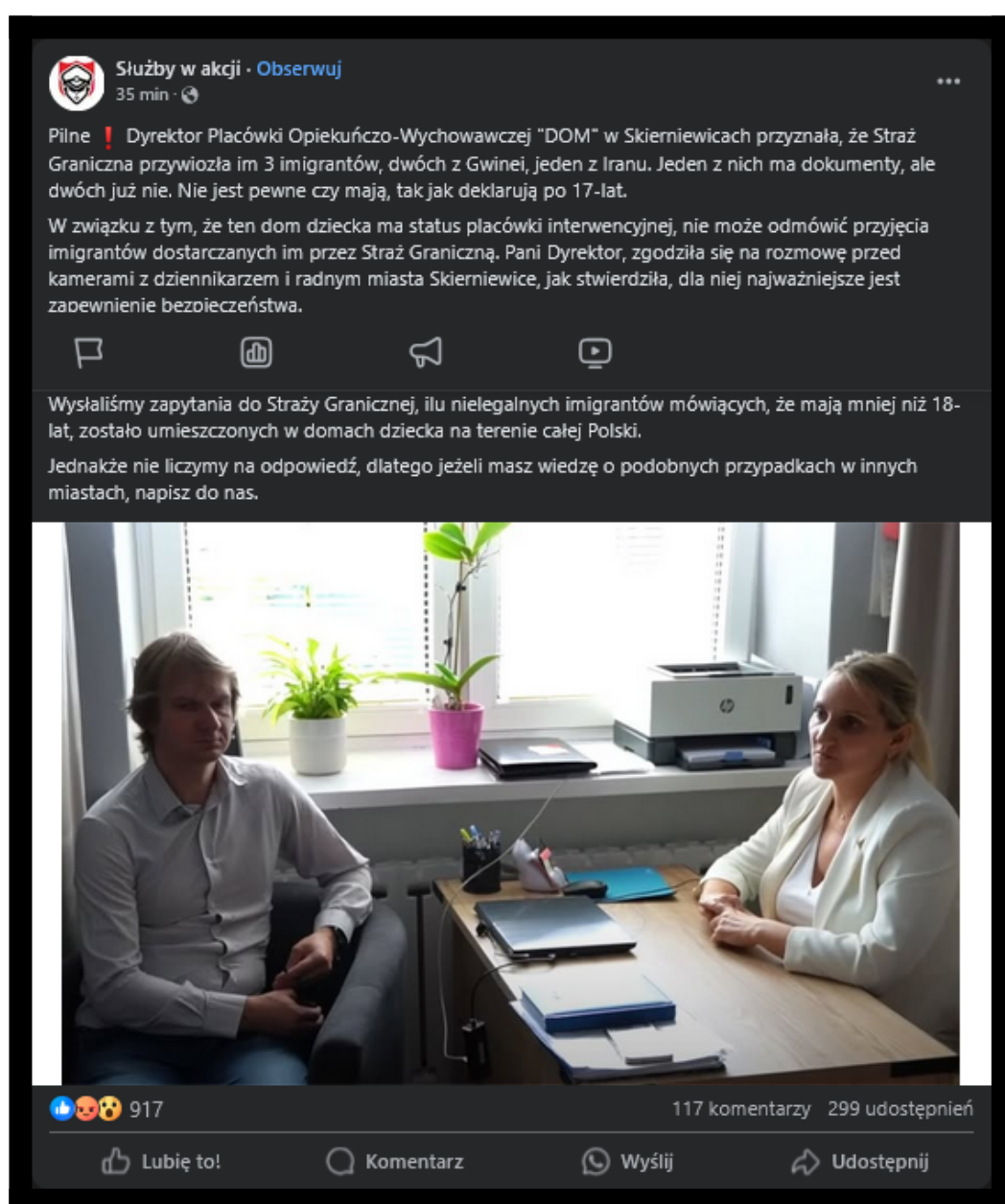


Czy informacja, że do domu dziecka w Skierniewicach Straż Graniczna przywiozła i na mocy decyzji sądu umieściła w placówce trzech imigrantów, jest ważnym tematem? Oczywiście, zwłaszcza gdy wcześniej (17.06) do naszej redakcji trafił komunikat urzędu marszałkowskiego,

że na terenie województwa łódzkiego nie powstaną nowe Centra Integracji Cudzoziemców. **Krzysztof Barański, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi** oświadczył:

Chciałbym poinformować, że w województwie łódzkim nie powstaną centra integracji cudzoziemców. Po przeprowadzeniu analizy potrzeb oraz dotychczasowych projektów wspierających imigrantów stwierdzono, że zadania realizowane dotychczas przez istniejące centra i ośrodki, utworzone w minionych latach, są wystarczające. W związku z tym, decyzją podjętą na podstawie tej analizy, nie planuje się utworzenia nowych Centrów Integracji Cudzoziemców w województwie łódzkim”.

W materiale video opublikowanym przez panów **Artura Sułka i Michała Murgrabiego** w wirtualnej przestrzeni znalazła się tymczasem informacja, że służba „podrzuciła” do domu dziecka cudzoziemców, a instytucja interwencyjna jest zaskakiwana decyzjami o konieczności ulokowania w ośrodku obcokrajowców.



Autorzy filmu informują, że do domu dziecka w Skierniewicach Straż Graniczna przywiozła trzy osoby. W nagraniu pada informacja, że są to dwaj chłopcy z Gwinei, jeden z Iranu. Tylko jedna z nich ma dokumenty. Informację postanowiliśmy zweryfikować i uszczegółowić w następujących

instytucjach: **Straż Graniczna, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Urząd ds. Cudzoziemców**. Do wszystkich instytucji wysłaliśmy (18.06) m.in. pytania:

1. Jaki jest stan faktyczny, dlaczego te osoby trafiły do tego ośrodka?
2. Jak długo te osoby będą przebywać w Skierniewicach? Jaki jest ich status? Jak wygląda dalsza procedura?
3. Czy prawdziwa jest informacja, że chłopcy „zostali cofnięci z granicy niemieckiej”? Proszę również o informację, czy prawdą jest, że „ruszyła procedura (...), by zalegalizować pobyt” tych osób?
4. Proszę o komentarz do cytatu z materiału video: *„Straż Graniczna przywiozła te osoby niejako narzucając placówce ich przyjęcie. Dowiedzieliśmy się również, że zdarza się, że Straż Graniczna po prostu zostawia dzieci pod innymi placówkami i po prostu odjeżdża, ucieka. I potem na głowie tych osób, odpowiedzialnych za prowadzenie tych placówek, spoczywa dalsza odpowiedzialność za życie i bezpieczeństwo, zarówno swoich podopiecznych, jak i tych osób, które tam się znalazły”*.

Rzecznicy państwowych instytucji potwierdzili otrzymanie naszych pytań. Czekamy na odpowiedzi. Ich treść opublikujemy niezwłocznie.

WSPIERAJ wPolisce24

NUMER KONTA Fatria sp. z o.o.: 69 1020 4900 0000 8202 3036 2577
ZBIERAMY NA: NOWE STUDIO TV wPolisce24 1 000 000 zł

8:36 W Wschodzie <> TYMUR TKACZENKO, SZEF ADMINISTRACJI WOJSKOWEJ STOLICY UKRAINY: DO 21 WZROSŁA LICZBA

radnym ze Skierniewic Arturem Sułkiem urządzili sobie nietypową wycieczkę po Skierniewicach. Nie chodzi jednak o podziwianie zabytków czy przyrody, lecz o polowanie na cudzoziemców. W ciągu jednego dnia naliczyli 15 osób o ciemniejszej karnacji – „Rekord!” – mogli pomyśleć, wpisując wyniki do notatników i robiąc zdjęcia „podejrzanym”. W domu dziecka dostrzegli trzech „potencjalnych terrorystów”: dwóch z Gwinei, jednego z Iranu.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Biskup Osiał w ogniu krytyki: „Liczy się ekonomia, nie nasze bezpieczeństwo”

- emocje wokół centrum cudzoziemców w Skierniewicach

Czy Straż Graniczna podrzuca cudzoziemców do placówek opiekuńczych? Takie pytania brzmią jak scenariusz kiego thriller, lecz w Skierniewicach stały się częścią narracji, która – niczym wirus – rozprzestrzeniła się w mediach społecznościowych. Materiał filmowy miał trafić do posłów Mentzena, Bosaka i Brauna. Czy chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców, czy raczej o polityczny zysk, gdzie strach przed obcym wymieniany jest na poparcie?



Magna Polonia, medium, w którym publikuje Murgrabia – opatrzyło aferę tytułem: „**Skandal! Nielegalni imigranci zakwaterowani w domu dziecka**”. Nagłówek ma stwarzać wrażenie, że sytuacja ze Skierniewic nie jest wyjątkiem i na naszych oczach dzieje się proceder, który zastąpi CIC-e.

Czy następny krok to „straże obywatelskie” pod domem dziecka w Skierniewicach?

Ekipa prawicowej telewizji rozstawiła w środę (18.06) pod domem dziecka w Skierniewicach wóz transmisyjny. Ustawiła też lekarza radiologa pod placówką, pytając o to, jak rozpoznać wiek człowieka. Wszak o osobach, które zostały umieszczone w placówce, dziennikarz mówi – „mężczyźni”.

PRZECZYTAJ TAKŻE:

Miasto podzielone. Debata o Centrum Integracji Cudzoziemców w

Skierniewicach

Porażające są komentarze użytkowników mediów społecznościowych: „**straumatyzowanym dzieciom z placówki dorzucono trzech zboczeńców**”. Autorzy takich tekstów powinni dostać nagrodę za kreatywność w produkowaniu szkodliwych absurdów. Nie ustępują im twórcy telewizyjnych pasków: „**Nielegalni migranci w domu dziecka w Skierniewicach - kto obroni polskie kobiety i dzieci przed migrantami Tuska?**”



Tymczasem prawdziwymi ofiarami tej nagonki są podopieczni domu dziecka, którzy zamiast poczucia bezpieczeństwa, dostali lekcję nienawiści. Paradoksalnie, ci sami ludzie, którzy krzyczą o „ochronie polskich dzieci”, fundują im edukację w stygmatyzacji, wypatrując z drona przerażenia białych maluchów.

Nie po raz pierwszy publiczność ma być jedynie użytecznym narzędziem w rękach osób szukających

politycznej rozgrywki. W narracji Murgrabiego i spółki to władze miasta stają się winowajcą wszystkiego – od obecności cudzoziemców po... zapewne kapryśną pogodę.

Polowanie na cudzoziemca to świetny spektakl. Scenografia nachalna, ale szybka do przygotowania: strach, fake newsy, brak refleksji. A na końcu tej sztuki – zamiast rozwiązania problemu – kolejna porcja podziałów. I pytanie: czy Skierniewice naprawdę potrzebują safari na ludzkiej godności?

Zbratać się przeciwko komuś? Wystarczy wskazać innego, podsycając lęk i uprzedzenia. Tyle że Skierniewice nie potrzebujemy safari na ludzką godność a rozsądku i empatii, czyli wartości, które dziś pozostają w cieniu politycznego cynizmu.

CZYTAJ TAKŻE:

[**Palestyński inwestor wskazuje na finansowe trupy w ubojni pod Skierniewicami. Prezes spółki twierdzi, że został oszukany**](#)

[**Straż graniczna podjęła działania w związku z nielegalnym pobytem jednej z osób**](#)

AKTUALIZACJA, 19.06.2025 r.:

Straż Graniczna wyjaśnia zasady umieszczania małoletnich cudzoziemców bez opieki w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

W odpowiedzi na pytania dotyczące losu małoletnich cudzoziemców przebywających na terytorium Polski bez opieki, **ppłk SG Andrzej Juźwiak, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Straży Granicznej**, przypomniał, że umieszczanie tych dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych wynika z obowiązujących przepisów prawa i Straż Graniczna nie dysponuje innymi prawnymi możliwościami w tym zakresie.

Zgodnie z art. 397 ustawy z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, w przypadku zatrzymania małoletniego cudzoziemca bez opieki, Straż Graniczna występuje do sądu właściwego ze względu na miejsce zatrzymania z wnioskiem o umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub w strzeżonym ośrodku. Wykonując postanowienie sądu, Straż Graniczna informuje osoby prowadzące te placówki o fakcie umieszczenia małoletnich pod ich opieką.

Ponadto ppłk Juźwiak zwrócił uwagę na przepisy ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, które określają zadania placówek opiekuńczo-wychowawczych typu interwencyjnego. Placówki te mają zapewnić doraźną opiekę dziecku w sytuacjach kryzysowych i są zobowiązane do przyjęcia dziecka w przypadkach wymagających natychmiastowego zapewnienia opieki, także na podstawie orzeczenia sądu lub gdy dziecko zostało doprowadzone przez Policję lub Straż Graniczną.

W ten sposób polskie służby realizują obowiązki wynikające z prawa, zapewniając ochronę i opiekę małoletnim cudzoziemcom pozostającym bez opieki na terenie kraju – podkreślił rzecznik Straży Granicznej.

**20.06.2025 r.: W odpowiedzi na nasze pytanie Urząd do Spraw
Cudzoziemców napisał: "**

"Pani pytania dotyczą właściwości Straży Granicznej – proponuję zatem skontaktować się z biurem prasowym Straży Granicznej.

Z poważaniem

wz. Rzecznika Prasowego Urzędu do Spraw Cudzoziemców

Biuro Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców"

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45030-safari-w-skierniewicach-straz-graniczna-dom-dziecka-i-polityczny-click-bait>